

**Wyrok z dnia 21 czerwca 2007 r.**

**I PK 1/07**

**Brak zdolności upadłościowej spółki cywilnej nie wyłącza stosowania ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85 ze zm.) do pracowników zatrudnionych przez wspólników takiej spółki w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą.**

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn,  
Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 czerwca 2007 r. sprawy z powództwa Bernadety R. przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych Biuru Terenowemu z siedzibą w S. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 4 lipca 2006 r. [...]

I. o d d a l i ł skargę kasacyjną,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powódka Bernadeta R. wystąpiła do pozwanego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o zapłatę wynagrodzenia za pracę za marzec, kwiecień i maj 2002 r. oraz odprawy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Wskazała, że jej pracodawca Zakład Drzewny S.C. Tartak i Stolarsnia K. w K. stał się niewypłacalny wskutek faktycznego zaprzestania działalności gospodarczej od 1 czerwca 2002 r., gdyż z dniem 31 maja 2002 r. zwolnił wszystkich pracowników. Sąd Rejonowy w Tychach wyrokiem zaocznym z 14 sierpnia 2002 r. zasądził na jej rzecz solidarnie od wspólników (spółki cywilnej) wynagrodzenie za pracę od grudnia 2001 r. do maja 2002 r. oraz odprawę pieniężną.

Sąd Rejonowy w Sosnowcu wyrokiem z 27 października 2005 r., na podstawie ustawy z 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85 ze zm.; dalej powoływanej jako ustawa z 1993 r.) uwzględnił jej powództwo przeciwko pozwanemu Funduszowi o gwarantowane świadczenia, niewyegzekwowane od współników. Ustalił, że współnicy prowadzący Zakład Drzewny S.C. Tartak i Stolarska K., nie dostosowali formy działalności do przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i w związku z tym wpis dotyczący działalności spółki cywilnej został z urzędu wykreślony z dniem 1 stycznia 2001 r. Po tej dacie współnicy już jako osoby fizyczne nadal prowadzili działalność gospodarczą do 31 maja 2002 r. Z tym dniem nastąpiła likwidacja i zwolnienie pracowników z powodu zamknięcia zakładu. Pracownicy nie otrzymywali wynagrodzeń z powodu braku środków finansowych. W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy nie zgodził się z zarzutem pozwanego, iż niedostosowanie formy działalności do przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym pozbawiało pracowników prawa do zastępczej wypłaty świadczeń przez Fundusz (art. 1 i 2 ustawy). Wykreślenie z ewidencji działalności gospodarczej spółki cywilnej nie pozbawiało jej współników (osób fizycznych) przymiotu pracodawcy w rozumieniu ustawy z 1993 r. O konieczności dokonania zwolnień grupowych z przyczyn ekonomicznych - likwidacji zakładu - współnicy spółki cywilnej poinformowali urząd pracy, załączając wykaz pracowników do zwolnienia. Dniem wystąpienia niewypłacalności pracodawców powódki, współników spółki cywilnej, jest dzień 31 maja 2002 r., w którym zamknięto zakład i zwolniono pracowników.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 4 lipca 2006 r. uwzględnił apelację pozwanego jedynie co do wysokości należnego wynagrodzenia (zasądzoną powódce od pozwanego kwotę 12.242,80 zł zmniejszył do 12.061,95 zł) i oddalił ją w dalszym zakresie. Podzielił ustalenia i ocenę, że niedostosowanie się do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym miało tylko ten skutek, że każdy ze współników stał się jako osoba fizyczna pracodawcą powódki. Byli więc nadal pracodawcami powódki mimo zaniechania zgłoszenia do ewidencji. Trafne było również ustalenie ich niewypłacalności w dniu zamknięcia zakładu i zwolnienia pracowników. Zmiana wyroku dotyczyła jedynie niewielkiej korekty wysokości wynagrodzenia według obowiązującej normy przeciętnego wynagrodzenia.

Skargę kasacyjną pozwany oparł na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 2 ustawy z 1993 r., polegające na

przyjęciu, że do pracodawcy powódki po 1 stycznia 2001 r. miały zastosowanie „przepisy” tej ustawy. W uzasadnieniu skargi podniesiono, że wspólnicy spółki cywilnej pomimo ustawowego obowiązku nie dostosowali formy działalności do przepisów ustawy „o Krajowym Rejestrze Sądowym (wpis spółki jawnej lub indywidualne wpisy do ewidencji działalności gospodarczej)”, w związku z czym z dniem 1 stycznia 2001 r. wpis dotyczący działalności gospodarczej spółki cywilnej Zakłady Drzewne Tartak i Stolarska K. został wykreślony z urzędu z ewidencji. Wskutek tego pracodawca nie spełniał podstawowych wymogów art. 2 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, gdyż od 1 stycznia 2001 r. nie jest podmiotem gospodarczym w rozumieniu przepisów prawa i w związku z tym, od tej daty nie ma też zdolności upadłościowej (uchwała Sądu Najwyższego z 6 listopada 2002 r., III CZP 67/02). Brak zdolności upadłościowej pracodawcy przesądza o bezzasadności powództwa. Na tej podstawie pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty i oddalenie powództwa.

Powódka w odpowiedzi zarzuciła brak podstaw do rozpoznania skargi. Wniosła również o jej oddalenie i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionej podstawy i dlatego podlega oddaleniu. Skarga zawężyła podstawę do kwestii prawnej, szczególnie rozumianej, co też określa granicę jej rozpoznania (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Z braku zarzutu w płaszczyźnie procesowej wiążący dla rozpoznania skargi jest ustalony stan faktyczny (art. 398<sup>13</sup> w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Skargę oparto na założeniu, że po 1 stycznia 2001 r. do pracodawcy powódki nie miały zastosowania przepisy ustawy z 1993 r. Odmowę stosowania ustawy skarżący łączy z określonym zdarzeniem i uważa, że po tej dacie nie ponosi gwarantowanej, zastępczej odpowiedzialności za pracodawcę powódki. Nie twierdzi natomiast, że przed tą datą ustawa nie miała do niego zastosowania. Zmiana sytuacji miałaby wyłączać stosowanie przepisów ustawy dopiero od tej daty. Zaszłe zdarzenie miałoby też pozbawiać podmiot (podmioty) przymiotu pracodawcy warunkującego podleganie ustawie. Zdarzeniem tym miało być niedostosowanie się do wymagań wynikających z ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (tu skarga nie jest precyzyjna i zapewne chodzi o ustawę z dnia 20 sierpnia 1997 r. o

Krajowym Rejestrze Sądowym, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.). Skarżący przyjmuje, że skoro od 1 stycznia 2001 r. spółka cywilna utraciła status podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą i nie ma zdolności upadłościowej to nie ma do niej zastosowania ustawa z 1993 r.

Założenia powyższe nie są uprawnione w aspekcie przedmiotu sporu, którym jest zastępcza zapłata przez pozwaną Fundusz należności pracownicy, (nieotrzymanej od pracodawcy wskutek jego niewypłacalności). Dla oceny zarzutu skargi należy wpięrow ogólnie stwierdzić, że przepis art. 2 ustawy z 1993 r. ma szerszy zakres, niż ten, który zdaje się zakładać skarżący, gdyż jego zastosowanie nie zależy od rozstrzygnięcia dylematu czy pracodawcą jest spółka cywilna czy jej wspólnicy oraz od tego, czy właściwie byli oni ujęci w ewidencji działalności gospodarczej (rejestrze). Podmiotowość pracodawcy powinna uwzględniać, że jest on przedsiębiorcą, który zatrudnia pracowników w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem i pracownikom służy ochrona w razie jego niewypłacalności. Trzeba dostrzec swoistą autonomię ustawy oraz jej pojęć, wynikającą z realizowanego przez nią celu. W systemie prawa rozwiązanie wprowadzone ustawą ma bowiem charakter samodzielny i nie ogranicza się tylko do takiego samego rozumienia pracodawcy jak w art. 3 k.p. oraz do rozumienia działalności gospodarczej jako prowadzonej tylko po wypełnieniu w pełni reżimu ustaw dotyczących tej działalności. Rozumienie obu tych elementów - pracodawca, działalność gospodarcza - na gruncie ustawy ujmowane jest autonomicznie. Przekonuje o tym sama ustawa skoro samodzielnie określa pracodawcę. Według niej jest nim osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, z wyjątkiem zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych (art. 2 ust. 1). Pojęcie jednostki organizacyjnej nie nawiązuje tu do warunku podmiotowości prawnej pracodawcy. Już na wstępie ogranicza to możliwe rozbieżne oceny na tym tle i jednocześnie tłumaczy, dlaczego ustawa posługuje się tak szeroką formułą prawną („jednostki organizacyjnej zatrudniającej pracowników”). Zapewnia ona realizację celu ustawy, którym jest gwarancja zastępczej wypłaty określonych świadczeń, niewypłaconych przez różnych pracodawców. To samo wyjaśnia również drugi element definicji, to jest, że ustawę stosuje się do pracodawcy, jeżeli odrębne przepisy nie wyłączają możliwości ogłoszenia jego upadłości i przewidują możliwość jego likwidacji (art. 2 ust. 2). Trudno byłoby przyjąć, że to ostateczne rozwiązanie miałyby dyskryminować pracowników zatrudnionych u takich pracodawców (wobec których

wykluczona jest upadłość lub likwidacja), jeżeli jednocześnie nie zakładać, że właśnie tam nie ma ryzyka niewypłacalności, gdyż z reguły odpowiedzialny jest następca prawny takiego pracodawcy. Jednakże dla rozstrzyganej sprawy, z tej „negatywnej” części przepisu wynika i to, że chodzi o podmioty określone w prawie, które nie podlegają upadłości. Wiele jest przykładów takich podmiotów w prawie pozytywnym (art. 3 prawa upadłościowego z 1934 r., art. 6 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r.). Jednak nie ma przepisu pozytywnego o wyłączeniu upadłości spółki cywilnej czy jej likwidacji. Przepis taki - wobec dalszej argumentacji, że spółka cywilna nie prowadzi działalności gospodarczej - byłby też bezprzedmiotowy. Upadłości podlegają przedsiębiorcy będący wspólnikami spółki cywilnej a nie ta spółka. Upadłość taką odnosi się do pojęcia pracodawcy w rozumieniu art. 2 ustawy z 1993 r., gdyż to wspólnicy prowadzą działalność gospodarczą na podstawie umowy spółki cywilnej. Czym innym jest powoływany w skardze brak zdolności upadłościowej spółki cywilnej a czym innym możliwość upadłości pracodawcy (jednostki organizacyjnej), a ściślej wspólników spółki cywilnej prowadzących działalność gospodarczą. Gdy się to pomija, to zarzut skargi o braku odpowiedzialności pozwanego, wyprowadzany z zaniechania obowiązku rejestrowego (lub ewidencyjnego), niezasadnie zawęża rozumienie art. 2 ustawy i wywołuje pytania postawione już na wstępie, które w swej treści jedynie uzasadniają nieracjonalność przyjętego założenia. Gdyby bowiem je podzielić to niezasadny byłby taki wniosek, że z gwarantowanej ustawą ochrony w ogóle nie korzystają pracownicy zatrudnieni u pracodawców prowadzących działalność gospodarczą na podstawie umowy spółki cywilnej.

Rozwiązanie prawne o wykreśleniu z ewidencji wpisu o prowadzeniu działalności gospodarczej przez spółkę cywilną ustrojowo wynikało, między innymi, z zamiaru odejścia od uprzedniego przyznawania - w orzecznictwie, a nawet w niektórych dziedzinach prawa - spółce cywilnej podmiotowości prawnej lub zdolności sądowej w sprawach gospodarczych, w sytuacji gdy cały czas była to tylko umowa zobowiązująca wspólników, a podstawa materialnoprawna tej spółki w kodeksie cywilnym nie ulegała zmianie (art. 860 k.c. i nast.). Wywoływało to szereg problemów prawnych o skutkach praktycznych, w szczególności pytania o status prawny spółki cywilnej oraz o to, czy podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą była spółka cywilna czy jej wspólnicy (zob. uchwała siedmiu sędziów z 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996 nr 5, poz. 63 i przywołane w niej dalsze orzecznictwo). Te same wątpliwości wynikały w związku z prowadzeniem egzekucji, gdyż tytuł

egzekucyjny wydany tylko przeciwko spółce byłby niewykonalny (art. 778 k.p.c., por. orzeczenia z 4 lutego 1993 r., I CRN 2/93, OSP 1993, poz. 194; z 3 lutego 1995 r., II CRN 157/94, OSNC 1995, poz. 116), stąd też pracownik występujący przeciwko spółce cywilnej powinien wskazywać w pozwie jako pozwaną nie tylko spółkę, ale także wspólników (wyrok z 6 lutego 1997 r., I PKN 77/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 340).

Dopiero w ustawie z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178) prawodawca wyraźnie stwierdził, że za przedsiębiorców uznaje się wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (art. 2 ust. 3). Tak samo reguluje to ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1807 - art. 4 ust. 2). Oczywiście musiało to być zgodne z ewidencją i rejestrami. Wpisy do ewidencji działalności gospodarczej jednostek organizacyjnych, które w dniu 1 stycznia 2001 r. nie były przedsiębiorcami, podlegały wykreśleniu z urzędu (art. 88i ustawy Prawo działalności gospodarczej). To również wyjaśnia, dlaczego dotychczasowe wpisy w ewidencji działalności gospodarczej, ujmujące spółkę jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, nie miały dalszej racji bytu. Natomiast obowiązek rejestracji spoczywał już na wspólnikach jako przedsiębiorcach prowadzących działalność gospodarczą. W prowadzonej ewidencji za przedsiębiorcę nie uznaje się więc spółki cywilnej ale jej wspólnika, w zakresie w którym prowadzi działalność gospodarczą wynikającą z celu spółki. Powstał więc obowiązek wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, a później także w Krajowym Rejestrze Sądowym. Również ustawa o tym Rejestrze nie uznawała za przedsiębiorcę spółki cywilnej a tylko osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (art. 36 pkt 1 w związku z art. 45 ust. 7 ustawy o KRS). To rozwiązanie było później modyfikowane, jako że ewidencję osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą czasowo pozostawiono nadal w gestii gminy. Szczegółowe przedstawienie tej materii nie jest dla sprawy konieczne, gdyż wykreślenie z ewidencji spółki cywilnej nie oznaczało, że z tym momentem nie było przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w tej formie. Takiego twierdzenia nie uzasadnia również brak zgłoszenia prowadzenia określonej działalności przez wspólników do ewidencji jako przedsiębiorców. Ograniczenie wnioskowania przez skarżącego tylko do przeciwnej konstatacji nie jest uzasadnione i w żadnej mierze nie wystarcza do odmowy stosowania art. 2 ustawy z 1993 r. Działalność gospodarcza już z samego faktu jej prowadzenia wywołuje skutki

określone w ustawach (ubezpieczeniowe, podatkowe), w konsekwencji również te które są przewidziane w ustawie z 1993 r., niezależnie od naruszenia formalnego obowiązku zgłoszenia przedsiębiorcy do ewidencji. Według ustaleń w rozstrzyganej sprawie naruszenie to polegałoby na zaniechaniu zgłoszenia do ewidencji przez wspólników jako przedsiębiorców prowadzenie przez nich działalności gospodarczej. Jednocześnie z ustaleń tych wynika, że prowadzili oni nadal tę samą działalność i zakład (tartak, stolarnia). Nie została ona przerwana wskutek wprowadzenia zmian w obowiązku ewidencji podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Zmiana ta w aspekcie postawionego problemu nie miała zasadniczego znaczenia, gdyż z braku podmiotowości prawnej spółka cywilna i wcześniej takiej działalności nie prowadziła. Zmiana ta nie powodowała również rozwiązania spółki cywilnej ani ustania działalności gospodarczej prowadzonej przez wspólników jako przedsiębiorców. Przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy Prawo działalności gospodarczej, według stanu prawnego właściwego dla sprawy (art. 2), nie przestawał być wspólniki spółki cywilnej, który nie zgłosił się do ewidencji działalności gospodarczej.

W skardze dokonano dodatkowo niezasadnego sprzężenia przyjętej w niej argumentacji z uchwałą SN z 6 listopada 2002 r., III CZP 67/02 (OSNC 2003 nr 7-8, poz. 102), w której stwierdzono, że spółka cywilna nie ma zdolności upadłościowej. Spółka cywilna to umowa osób fizycznych lub prawnych. Upadłość to egzekucja generalna a tę prowadzi się z majątku upadłego. Spółka cywilna nie jest podmiotem prawa i stąd nie może mieć mienia. To wspólnicy mają majątek wspólny spółki i odpowiadają za długi spółki solidarnie. Spółka prawa cywilnego nie ma też zdolności prawnej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza zorganizowana w formie spółki prawa cywilnego jest prowadzona przez wspólników, którzy zmierzają do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. Teza uchwały z 6 listopada 2002 r. w prosty sposób - tak jak zakłada to skarżący - nie przenosi się na dyspozycję art. 2 ust. 2 ustawy z 1993 r., gdyż brak zdolności upadłościowej spółki cywilnej nie oznacza niemożności stosowania tej ustawy do pracowników zatrudnianych przez pracodawcę prowadzącego działalność gospodarczą. Upadłości podlegają wspólnicy prowadzący jako przedsiębiorcy działalność gospodarczą (art. 1 prawa upadłościowego z 1934 r.; art. 5 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r.). Nie ma więc żadnego uzasadnienia, aby z uprawnionego proceduralnie twierdzenia o braku zdolności upadłościowej spółki cywilnej wyprowadzać dalszą tezę, że nie

stosuje się ustawy z 1993 r., gdy dochodzi do niewypłacalności wspólników spółki cywilnej jako pracodawców.

W niniejszej sprawie rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach określonej w niej podstawy ma skutek dwojaki. Przede wszystkim Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanu faktycznego co do prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zamknięcia zakładu, zwolnienia pracowników i niewypłacalności pracodawcy (art. 398<sup>13</sup> k.p.c.). Po wtóre, nie jest możliwa dalej idąca ocena podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia, poza wskazaną w skardze. Pozwany nie zarzucił naruszenia art. 3 ustawy z 1993 r. o niewypłacalności pracodawcy i również w ten sposób nie podważył przesłanki swej odpowiedzialności.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 398<sup>21</sup> i 98 k.p.c.

=====